

**Opinia Polskiego Towarzystwa Historycznego
w sprawie projektu nt. projektu rozporządzenia Ministra Edukacji w sprawie podstawy
programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia
ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością
intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym**

Przedmiotem niniejszej opinii jest przedstawiony do konsultacji publicznych projekt rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 19 listopada 2025 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym. Polskie Towarzystwo Historyczne po przeanalizowaniu powyższego dokumentu przedstawia poniższe opinie i uwagi w zakresie przedmiotu HISTORIA.

Uwagi ogólne

Polskie Towarzystwo Historyczne z uznaniem przyjmuje kierunek zmian w edukacji historycznej zaprezentowany w przedstawionym do zaopiniowania projekcie. Autorzy przyjęli słuszne założenie, że na poziomie szkoły podstawowej konieczne jest ograniczenie celów i treści kształcenia. Wynika to zarówno z realnej oceny możliwości intelektualnych uczniów na tym etapie kształcenia, jak również z tego, że poszerzenie i pogłębienie wiedzy i umiejętności historycznych będzie miało miejsce na dalszych etapach edukacyjnych. Realizację tego założenia widać w dobrze treści kształcenia oraz w odejściu od metod podających na rzecz metod poszukujących i aktywizujących. Zmiany te wiążą się także z szerszym niż dotychczas uwzględnieniem autonomii nauczyciela, który będzie dysponował czasem na wprowadzenie metod i treści kształcenia zgodnych z potrzebami danego zespołu uczniowskiego.

Powyższe propozycje, zwłaszcza ograniczenie treści kształcenia, wychodzą naprzeciw formułowanym od lat postulatami środowiska historycznego, zarówno dydaktyków akademickich, jak nauczycieli. Doceniamy, że ograniczeń tych nie wprowadzono na zasadzie mechanicznych cięć, ale zostały poprzedzone szerszym namysłem nad miejscem i rolą współczesnej edukacji historycznej. W efekcie powstał dokument w zasadniczy sposób różniący się od wcześniejszych podstaw programowych. Nastąpiło długo oczekiwane dowartościowanie historii najnowszej, na realizację której jest przeznaczony czas w klasie VII i VIII. Przesunięcie to odbyło się kosztem ograniczenia i przesunięcia na klasy od IV do VI treści dotyczących epok wcześniejszych. Wprowadzenie systematycznej nauki historii starożytnej już w drugim semestrze klasy IV można uznać za zmianę rewolucyjną, ale uzasadnioną. Dotychczasowe rozwiązania polegające na prezentowaniu obrazów z historii Polski były przez większość nauczycieli uznawane za trudne do realizacji bez znajomości szerszego kontekstu historycznego. Nowe ujęcie z pewnością pozwoli bardziej efektywnie wykorzystać czas w klasie czwartej.

Z dużym uznaniem środowiska spotkały się propozycje szerszego włączenia do edukacji historycznej w szkole podstawowej historii regionalnej i lokalnej. Historia ta stanowi niezwykle ważny komponent budowania tożsamości młodych ludzi, a od wielu lat została prawie całkowicie zmarginalizowana w edukacji szkolnej. W połączeniu z większym naciskiem na historię najnowszą rozwiązanie to tworzy szersze możliwości kształtowania myślenia historycznego oraz rozumienia zjawisk i procesów historycznych.

Kolejną zaletą opiniowanego projektu podstawy programowej jest wprowadzenie zagadnień uwzględniających najnowsze kierunki badań historycznych, w tym historię kobiet, historię grup wcześniej marginalizowanych, a nawet historię środowiskową, co ma współcześnie bardzo aktualny wymiar. Szersze uwzględnienie tych zagadnień zostało

połączone z dość wyraźnym ograniczeniem historii politycznej. Treści polityczne nadal zachowują prymat, ale nie ograniczają perspektywy edukacyjnej do jednej sfery aktywności ludzi w przeszłości. Nie zmienia to faktu, że jako Polskie Towarzystwo Historyczne, opowiadamy się za dalszym przesuwaniem akcentów z historii politycznej na historię społeczno-gospodarczą i historię kultury.

Wśród zalet nowej podstawy programowej należy wymienić również szereg propozycji dotyczących sposobów nauczania historii w szkole podstawowej. W wielu miejscach autorzy podkreślają potrzebę szerszego oparcia edukacji historycznej na metodach poszukujących, ułatwiających rozumienie przeszłości. Bardzo wyraźnie została dowartościowana rola historii mówionej, systematycznej pracy ze źródłami historycznymi oraz pracy z mapą historyczną. Na gruncie dydaktyki historii nie są to rozwiązania nowe, wymagają jednak odpowiedniej ilości czasu na lekcji i odpowiedniego przygotowania nauczycieli. Dzięki ograniczeniu celów i treści kształcenia, każdy nauczyciel będzie miał możliwości zaplanowania procesu dydaktycznego ukierunkowanego na kształcenie umiejętności historycznych uczniów, a nie tylko przyswajanie przez nich kolejnych faktów.

Proponowana podstawa programowa zachowuje również szereg elementów tradycyjnych, takich jak chronologiczny układ treści, czy propedeutyczny kurs historii w pierwszym semestrze klasy czwartej. Należy ocenić te rozwiązania jako korzystne, wychodzące naprzeciw przyzwyczajeniom nauczycieli. Konieczne jest jednak zwrócenie uwagi Ministerstwa Edukacji Narodowej, że w porównaniu z wcześniejszymi dokumentami stanowi ona rozwiązanie nowatorskie pod względem doboru treści, konstrukcji dokumentu oraz wymagań związanych z jej realizacją. Stawia to przed nauczycielami ogromne wyzwania i wymaga wysokich kompetencji, a dobrze przygotowani nauczyciele są warunkiem sukcesu reformy.

Obecnie w wielu szkołach nauczycielami historii są osoby, które swoje uprawnienia zdobyły w ramach studiów podyplomowych, często on-line, i nie posiadają odpowiednich kompetencji dydaktycznych. Konieczne jest wsparcie ich we wszystkich obszarach związanych z wdrażaniem nowej koncepcji kształcenia. Nauczyciele będą potrzebowali uzupełnienia ich wiedzy merytorycznej z zakresu historii lokalnej i regionalnej oraz opracowań dostosowanych do potrzeb edukacyjnych uczniów – nie rozwiążą tego problemu wydawane centralnie podręczniki historii. Obszarem wymagającym wsparcia merytorycznego są także zagadnienia, które wcześniej nie były omawiane w szkole, jak na przykład treści dotyczące historii kobiet, grup marginalizowanych czy historii środowiskowej.

Należy także wzmocnić kompetencje dydaktyczne nauczycieli. Szczególnie pilnym zadaniem będzie zastosowanie historii mówionej. Większość nauczycieli nie została do tego przygotowana w trakcie kończonych wiele lat wcześniej studiów historycznych lub studiów podyplomowych. Aby rzeczywiście źródła mówione lub spotkania ze świadkiem historii wspierały kształcenie umiejętności uczniów i sprzyjały rozwojowi empatii nauczyciele muszą wiedzieć, jak je stosować. Także tradycyjne metody, takie jak praca ze źródłem historycznym, z mapą historyczną, czy odejście od wykładowego sposobu przekazu na rzecz pracy warsztatowej uczniów, wymagają stałego doksztalcenia. Autorzy projektu podstawy programowej wskazują wprawdzie, w jaki sposób powinny zostać zrealizowane poszczególne zapisy, ale na podstawie głosów, które wpłynęły również do Polskiego Towarzystwa Historycznego, można wnioskować, że będzie wiele nieporozumień związanych z interpretacją poszczególnych zapisów.

Uwagi szczegółowe:

1. Popierając rozszerzenie nauczania historii najnowszej należy jednak rozważyć przesunięcie cezury początkowej kursu historii w klasie VII na rok 1864 r. – zmiany, jakie miały miejsce po powstaniu styczniowym wiążą się bezpośrednio ze zjawiskami

politycznymi, społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi, jakie zachodziły na początku wieku XX. Powyższa zmiana ułatwi uczniom zrozumienie związków przyczynowo-skutkowych oraz procesów długiego trwania.

2. Za niezgodne z aktualnym stanem badań historycznych uważamy użyte w projekcie sformułowanie „nędza galicyjska” i proponujemy zamianę na pojęcie „autonomia galicyjska”.
3. Dobrym rozwiązaniem jest wprowadzenie zapisów uwzględniających najważniejsze terminy, postaci lub miejsca, które muszą zostać uwzględnione w trakcie realizacji danego zagadnienia. Nie jest jednak wystarczająco czytelne, czy chodzi o terminy, które powinny pojawić się w trakcie omawiania danego zagadnienia czy każde z nich należy omówić jako odrębny temat – powinno to być wyjaśnione bezpośrednio w dokumencie.
4. W niektórych zapisach, zwłaszcza odnoszących się do wydarzeń, przyjęcie porządku alfabetycznego wprowadza niepotrzebny chaos. Zachowanie porządku chronologicznego jest czytelniejsze i pomaga uniknąć pomyłek takich, jak pominięcie Czerwca '56 w efektach uczenia się dla klas VII-VIII.
5. Konieczne jest usunięcie ewidentnych pomyłek, jak zapis dotyczący Wiosny Ludów w punkcie 24 odnoszącym się do Europy w II połowie XIX w.
6. Sugerujemy sprostowanie w dziale 5 (klasa VII-VIII) – II Rzeczpospolita lub Rzeczpospolita Polska.
7. Rozumiejąc dążenie do ograniczenia treści całego dokumentu, postulujemy jednak dodanie w odpowiednich punktach następujących terminów: obóz zagłady (p. 9.1), Strefa Schengen, unia walutowa UE (p. 13).
8. Sugerujemy również wzmocnienie zaleceń związanych z wykorzystaniem możliwości, jakie daje technologia cyfrowa. Odnosi się to zarówno do aspektów związanych z poznawaniem przeszłości, jak również z kształtowaniem kompetencji cyfrowych uczniów.

Reasumując, uważamy, że po drobnych korektach, przedstawiony projekt podstawy programowej daje szansę na unowocześnienie edukacji historycznej w szkole podstawowej. Aby w pełni wykorzystać tę szansę, konieczne jest zapewnienie nauczycielom odpowiedniego wsparcia w zakresie przygotowania historycznego i dydaktycznego. Polskie Towarzystwo Historyczne, w ramach swoich możliwości, deklaruje włączenie się w działania w tym zakresie.

W imieniu
Polskiego Towarzystwa Historycznego